

# „DUL”, „GŁOWIAK” I INNI

## PODZIEMIE ZBROJNE W POWIECIE SĘPOLEŃSKIM W LATACH 1945–1947

**Na przełomie stycznia i lutego 1945 r. Sępólno Krajeńskie wraz z powiatem zajęła Armia Czerwona, wchodząca w skład I i II Frontu Białoruskiego. Pierwszą władzą na terenie powiatu sępoleńskiego po przejściu frontu była sowiecka Komendantura Wojenna. Następnie organizacją życia politycznego zajęła się specjalna grupa operacyjna, przystana tutaj przez Komitet Wojewódzki PPR z Bydgoszczy.**

Początkowo nie polska, ale niemiecka dywersja spędzała sen z powiek przedstawicielom nowej władzy. W gminie Sypniewo mieszkańcy skarżyli się na terror stosowany przez maruderów niemieckich ukrywających się w lasach, którzy w nocy podchodzili do polskich domostw i strasząc użyciem broni lub spalaniem wsi, żądali dla siebie wydania żywności lub inwentarza<sup>1</sup>.

W drugiej połowie 1945 r. wraz z przybyciem osadników z terenu wschodniej i centralnej Polski powstawały tutaj grupy zbrojne, których członkowie nie zgadzali się na przejście Polski w strefę wpływów sowieckich. Centrum konspiracji antykomunistycznej na terenie powiatu była gmina Sypniewo. Po wojnie ponad 37 proc. jej powierzchni zajmowały lasy. Lokalne oddziały zbrojne tworzyli tutaj byli żołnierze AK, których zawierucha wojenna rzuciła na Pomorze. Miejscowa ludność udzieliła im niezbędnego wsparcia aprowizacyjnego. Wielu młodych mężczyzn pochodzących ze środowisk wiejskich ziemi sępoleńskiej ochotniczo wstępowało do oddziałów zbrojnych<sup>2</sup>. Miejscowy aparat bezpieczeństwa podjął wówczas regularną walkę z polskim podziemiem zbrojnym. Na terenie powiatu zaznaczyły swoją działalność oddziały „Dula”, „Głowiaka”, „Jędrusia”, „Hardego”, „Małego”, „Ważnego”.

Oddział „Dula”, występujący też pod nazwą „Żandarmeria Polowa I Armii Wojska Polskiego”, powstał pod koniec lutego 1945 r. we wsi Sypniewo. Utworzyli go dezertery z I Armii LWP, którzy ukrywali się w opuszczonych przez Niemców majątkach, gorzelniach



<sup>1</sup> Ibidem., Raport z 18 III 1945 r., k. 4. Zob. E. Pietrzyk, *Miejsca pamięci narodowej powiatu sępoleńskiego i ich wychowawcza rola w społeczeństwie*, Sępólno Krajeńskie 2001, s. 48–49.

<sup>2</sup> AIPN By, 057/30, Sprawozdania okresowe b. sekcji do walki z bandytyzmem PUBP w Sępólnie za rok 1945, Pismo z dnia 18 X 1945 r. do kierownika sekcji do walki z bandytyzmem por. Szwagierczyka w UBP w Bydgoszczy, b.p.

i młynach. Organizatorem oddziału był por. Zygmunt Dul vel Zieleński, który bezskutecznie starał się nawiązać kontakt z dowództwem bydgoskiego Okręgu AK, później z Delegaturą Sił Zbrojnych. Całą grupę podzielił na trzy plutony. Sam stanął na czele jednego z nich. Jego zastępcami i jednocześnie dowódcami pozostałych dwóch plutonów byli: ppor. Tadeusz Filipowicz vel Wiśniewski „Tadek” i por. Józef Chaniak vel Karpiak. Dodatkowo w skład oddziału wchodziła samodzielna grupa „Antka” pod dowództwem plutonowego Antoniego Ciołka. Liczba członków oddziału „Dula” wahała się od 50 do 110 osób. Większość z nich pochodziła ze środowiska wiejskiego z województw lubelskiego, krakowskiego i kieleckiego.

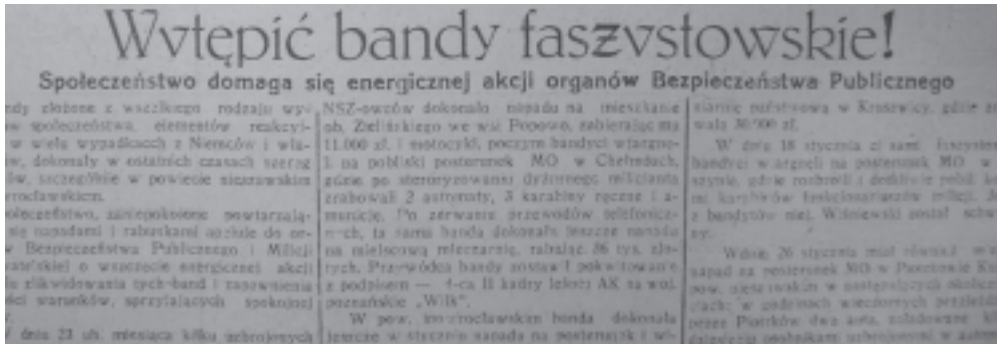
Mieszkańcy powiatu sępoleńskiego traktowali oddział „Dula” jak jednostkę wojskową i chętnie z nim współpracowali. W czasie Wielkanocy członkowie oddziału brali udział w nabożeństwie jako kompania honorowa. Poparcia oddziałowi udzielali m.in.: starosta powiatowy, agronom majątków państwowych, czterech milicjantów posterunków gminnych. Oddział otrzymywał nawet przydział żywności ze starostwa, dzięki czemu nie prowadził akcji rekwizycyjnych. Był bardzo dobrze uzbrojony, dysponował: pięcioma erkaemami, 19 „pepeszami”, 18 KB, ośmioma pistoletami krótkimi, 16 granatami, 3,5 tysiąca sztuk różnej amunicji.

Bardzo długo UB nic nie wiedział o istnieniu oddziału. Dopiero od lipca do września 1945 r. przeprowadzono kilka obław. W nocy z 14 na 15 lipca 1945 r. grupa operacyjna UB z Sępólna i Bydgoszczy przy dużej współpracy z informacją wojskową rozbiła oddział „Dula”. W wyniku akcji ujęto 31 członków oddziału. Ponad 30 osób wraz z dowódcą wymknęło się jednak z rąk UB. Funkcjonariusze WUBP z Bydgoszczy ujęli „Dula” dopiero 28 IX 1945 r. w miejscowości Teresin. Śledztwo w sprawie organizacji zbrojnej „Dula” zostało zakończone 10 marca 1946 r. Rozprawa toczyła się w Wojskowym Sądzie Okręgu Pomorskiego w Koszalinie. Dowódca został skazany na karę śmierci, którą później zamieniono na 15 lat więzienia. Ogółem przed sądami wojskowymi stanęło 45 członków tej grupy, z czego aż 14 skazano na karę śmierci. Jednak na mocy amnestii wyroki te zostały zamienione na długoletnie więzienia<sup>3</sup>.

**Oddział „Głowiaka”** powstał w sierpniu 1945 r. w Sypniewie z członków oddziału „Dula”, którzy wymknęli się ubeckiej obławie. Zbrojną 15-osobową grupę zorganizował dwudziestodwuletni kapral Jan Głowiak vel Buczyński vel Głowacki, „Zdzychu”, „Józef”, członek oddziału „Dula”, przez krótki czas również członek oddziału „Hardego”. Oddział działał tylko na terenie powiatu sępoleńskiego i najczęściej kwaterował u rolników we wsiach: Rogalin, Jastrzębie i Młynki. „Dul” zlikwidował 29 sierpnia 1945 r. sekretarza PPR z Runowa, Władysława Zasadę. Po tej akcji członkowie komórki PPR w Runowie wypisali się z partii. Ponadto ludzie „Głowiaka” dokonali próby rozbrojenia posterunku MO w Sypniewie (27 VII 1945 r.), rozbrojenia posterunku MO w Kęsowie (3 VIII 1945 r.) oraz rozbrojenia kilku funkcjonariuszy MO i UB. Podczas obławy przeprowadzonej przez bezpiekę 14 września 1945 r. w Więcborku zatrzymano sześciu członków z bronią w ręku. Następnego dnia w Sypniewie ujęto następnych trzech członków oddziału „Głowiaka”.

O ostatecznej likwidacji grupy zdecydował przypadek. „Głowiak” ze swymi ludźmi rozbroił i uprowadził 26 października 1945 r. we wsi Łukowo (pow. Chojnice) dwóch funkcjonariuszy UB z Sępólna: Jerzego Wypija i Aleksandra Lewandowskiego. Początkowo dowódca planował ich rozstrzelać, ale pod wpływem ich kłamliwych wyjaśnień zmienił decyzję.

<sup>3</sup> AIPN BY, 010/17, Charakterystyka bandy, AIPN, Warszawa, ASW Legionowo, M. Szargało, *Udział organów bezpieczeństwa w utrwalaniu władzy ludowej w powiecie Sępólno Krajeńskie w latach 1945–1947*, Warszawa 1976, mps pracy magisterskiej, rocznik 1973–1976, t. 320, k. 48–54.



Uprowadzeni tłumaczyli bowiem, że planowali dołączyć do partyzantki, bo zostali ujawnieni jako współpracownicy oddziału „Hardego”. Pozwolono im dołączyć do oddziału, gdzie pełnili funkcję tragarzy. Po miesięcznym pobycie, kiedy zdobyli zaufanie „Głowiaka” na tyle, że nie byli już bez przerwy pilnowani, wykorzystali okazję do ucieczki. W nocy z 16 na 17 listopada 1945 r. w czasie stacjonowania w Bystawiu (pow. Tuchola) udało się im zbiec i skontaktować z miejscowym posterunkiem MO. Szybko zawiadomiono NKWD i UB w Tucholi i rozpoczęto pościg. Nad ranem, między godziną 3.00 a 5.00, grupa operacyjna przeprowadziła akcję likwidacyjną. W czasie zasadzki aresztowano trzech członków grupy, jednego zaś zastrzelono w czasie próby ucieczki. Sam „Głowiak” wraz z trzema innymi partyzantami zbiegł i nie został prawdopodobnie nigdy ujęty. W celu jego schwytania postawiono w stan gotowości agenturę całego powiatu. Nad rozpracowaniem tej grupy pracowało dwóch agentów: „Władek” (Ryszard Tarczyński), oskarżony o współpracę z oddziałami leśnymi oraz „Gawęda” (Tadeusz Kuczyński), wcześniej członek oddziału „Dula”, oraz ok. 40 informatorów. Przy ich pomocy aresztowano dziesięciu członków z grupy „Głowiaka”. Agent „Gawęda” pomógł też UB w likwidacji oddziału „Hardego”<sup>4</sup>.

**Oddział „Hardego”/„Małego”** powstał we wsi Górowatki (gmina Sypniewo) w maju 1945 r. Jego członkowie rekrutowali się rolników z okolicznych wsi. Twórcą i zarazem pierwszym dowódcą oddziału był dziesiętnastoletni Władysław (Zdzisław) Cheliński<sup>5</sup>, „Hardy”, były członek AK z terenu województwa krakowskiego. W kwietniu 1945 r. zamieszkał u swojej ciotki Teofili Wnuk w Górowatkach. Od maja 1945 r. zaczął spotykać się z młodymi ludźmi, z którymi podjął działalność konspiracyjną. Wówczas na czele grupy stanął por. Stanisław Koczwarą „Ikar”, „Marynarz” (prawdopodobnie dezerterski marynarki wojennej). „Hardy” zaproponował mu dowództwo, gdyż Koczwarą był od niego straszny i miał większe doświadczenie konspiracyjne. W sierpniu w czasie akcji „Ikar” został ranny. Z tego powodu wycofał się z oddziału i wraz z rodziną wyjechał do Bydgoszczy. Wówczas dowództwo ponownie objął

<sup>4</sup> IPN By, O10/15, Charakterystyka bandy „Głowiaka”, 08/10, A. Kowalski, *Udział SB w walce o utwalenie władzy ludowej w latach 1945–1947 w powiecie sępoleńskim*, Legionowo 1979, praca dyplomowa, mps, 35–36.

<sup>5</sup> Członkowie grupy „Hardego” w protokołach przesłuchań często przypisywali Chelińskiemu imię Zdzisław. Najbliżsi zwracali się do niego „Dzidek”, stąd zapewne wzięta się błędna informacja na temat jego imienia. Rok później znano go jako Władysława, czyli pod jego prawdziwym imieniem. Być może te rozbieżności i trudności z zapisem jego nazwiska uratowały mu życie. Funkcjonariusze nie domyślili się nigdy, że „Hardy” i „Mały” to ta sama osoba.

„Hardy”. Członkowie grupy najczęściej mawiali o nim „nasz komendant Zdzichu”, dlatego w dokumentach ubeckich można znaleźć też określenie „banda Zdzicha”.

Liczba członków oddziału „Hardego” zmieniała się w poszczególnych okresach. W sumie przez grupę przewinęło się ok. 30 osób, ale nigdy nie liczyła ona więcej niż piętnastu partyzantów. Ponad połowa z nich mieszkała w powiecie Sępólno. Z oddziałem współpracowało też kilkunastu rolników i komendant posterunku MO w Sypniewie (Franciszek Dziurda). W celu zdobycia broni członkowie oddziału dokonali kilku rozbrojeń posterunków MO. Dzięki temu w sierpniu oddział dysponował już 1 erkaemem, 10 jednostkami broni maszynowej, 7 KB oraz kilkoma sztukami broni krótkiej i dużą ilością różnego rodzaju amunicji. Grupa „Hardego” działała w powiatach Sępólno, Wyrzysk i Tuchola do końca listopada 1945 r.

We wrześniu 1945 r. oddział przebywał na terenie powiatu Sępólno. Dnia 28 września 1945 r. w miejscowości Zgniłki zlikwidował 40-letniego Juliana Kijasa, b. członka grupy „Hardego”. Kijas został złapany w czasie jednej z ubeckich obław. Po aresztowaniu został agentem sekcji do walki z bandytyzmem WUBP w Bydgoszczy. Miał rozpracowywać swój oddział, dlatego później został zastrzelony. Obok rozstrzelanego znaleziono kartkę następującej treści: „Czołem – AK”. Dnia 6 października 1945 r. w Klarynowie k. Więcborka „Hardy” wraz z kilkoma członkami grupy rozstrzelał Mariana Muriasa, b. członka oddziału „Dula”, który się ujawnił przed UB. Na zebraniu 29 listopada 1945 r. zawieszono działalność zbrojną na okres zimy i tym samym zakończyła się aktywność grupy „Hardego”. Wiosną 1947 r. większość członków tego oddziału ujawniła swoją działalność przed UB<sup>6</sup>.

Wiosną 1946 r. na terenie gminy Sypniewo pojawiał się kilkunastoosobowy **patrol dywersyjny „Małego”**. Latem 1946 r. grupa ta nosiła też kryptonim „Tartak”. Dowódcą był kapral Władysław Cheliński „Mały”, rok wcześniej ukrywający się pod pseudonimem „Hardy”<sup>7</sup>. Zastępcą Chelińskiego był Stanisław Kapiszka „Błyskawica”. Oddział współpracował z 5. Brygadą Wileńską mjr. Zygmunta Szendzielarza „Łupaszki”. Od sierpnia do połowy października 1946 r. „Mały” podporządkował swój oddział „Łupaszce”. Członkowie grupy „Małego” weszli w skład dwóch szwadronów. Patrol współpracował z rolnikami z powiatów: Sępólno, Tuchola, Chojnice i Świecie. Ukrywał się w bunkrach, które znajdowały się w lesie w pobliżu wsi Brzezie (pow. Tuchola) oraz obok wsi Łoboda, (pow. Sępólno). Korzystał również z kwater swoich współpracowników. W powiecie Sępólno oddział „Małego” działał sporadycznie. Większość akcji przeprowadził w sąsiednich powiatach. Broń oddziału pochodziła z działań wojennych oraz z rozbrojeń posterunków MO lub osób cywilnych.

Oddział „Małego” stoczył jedną z nielicznych potyczek, jakie miały miejsce na tym terenie. PUBP w Sępólnie został poinformowany 12 maja 1946 r., że oddział ten znajduje się na pograniczu powiatu Tuchola w miejscowości Obkas. Wystany kilkunastoosobowy patrol UB został zaatakowany huraganowym ogniem i obrzucony granatami. Korzystając z zapadnięcia zmroku, partyzanci zbiegli do lasu. Następnego dnia, tj. 13 maja 1946 r., kilkanaście kilometrów dalej w Zalesiu doszło ponownie do starcia pięcioosobowego patrolu UB z oddziałem

<sup>6</sup> IPN By, 010/9, Charakterystyka bandy, 070/616, t. 1–2, Akta kontrolno-śledcze; Z. Biegański, *Sądownictwo i skazani na śmierć z przyczyn politycznych w województwie pomorskim (bydgoskim) w latach 1945–1956*, Bydgoszcz 2003, s. 96. W swojej pracy autor błędnie podaje, że „Hardy” zginął. Błąd wziął się stąd, że zastrzelonego dnia 7 VIII 1946 r. Lewandowskiego UB wzięto za dowódcę oddziału, choć był on tylko jego członkiem.

<sup>7</sup> Według najnowszych ustaleń Zdzisław Cheliński „Hardy” i Władysław Cheliński „Mały” to ta sama osoba, ale tak świetnie zakonspirowana, że UB przez wiele lat po wojnie szukał dwóch różnych osób, i to pokutuje do dzisiaj w historiografii.

## NSZ-owskie zbiry hańbią godła państwowe

W ubiegłym tygodniu w godz. nocnych do mieszkania ob. Trebułskiego Jana sołtysa gromady Zakrzewka (pow. Sępólno) wtargnęło trzech uzbrojonych NSZ-owskich zbirów, którzy uprowadzili sołtysa w pole w celu zamor-

owania go. Trebułski jednak zdołał się wyrwać z rak oprawców i zbiegł. Strzały oddane przez bandytów do uciekającego sołtysa na szczęście chybiły. Paszysiówskie zbiry niezadowoleni że ofiara im się wymknęła wrócili do mieszkania Trebułskiego, tam rozpoczęli strzelanie do wiszącego na ścianie godła państwowego. Następnie bandyci mieszczyli akta gminne, potłukli telefony, oraz zabrali bodzik, rekawczki, piórecz sołtysa, teczkę skórzaną, marynarkę i 2.300 zł. Znajdującą się w mieszkaniu żonę sołtysa laszysiówskie zbiry poważnie pobili.

Dochodzenia ustaliły, że napadu dokonali członkowie NSZ-owskiej bandy „Głowiaka”. W czasie przeprowadzanej obławy nast-

### oskiej f-Ki „Leo” — z f-ki Milnera

W dniu tym robotnicy fabryki „Leo” postanowili uprzyjemnić swoim kolegom z fabryki Milnera te kilka chwil, dając własny program artystyczny. Oglądaliśmy przede wszystkim piękne tańce ludowe, w strojach ludo-

„Małego”. Tym razem również oddział wycofał się do lasu. Po obu stronach strat w ludziach nie było. W lipcu 1946 r. „Mały” ponownie zdecydował się na tymczasowe opuszczenie zagrożonego obławami rejonu Borów Tucholskich i przejście w okolice Sępólna Krajeńskiego. Grupa „Tartak” wykonała ostatnią znaczącą akcję bojową 24/25 lipca 1946 r., rozbijając w Sypniewie kolejno: posterunek milicji, spółdzielnię, urząd gminy i urząd pocztowy. Scenariusz przeprowadzenia akcji przypominał typowe dla szwadronów wileńskich brawurowe ataki na placówki terenowe MO i UB. Partyzanci pomorscy skorzystali z zatrzymanego wcześniej samochodu ciężarowego, którym podjechali wprost pod budynek zajmowany przez MO. Z urzędu gminy zabrali dwie maszyny do pisania, z posterunku broń i umundurowanie<sup>8</sup>.

Oddział „Małego” prowadził także działalność propagandową w czasie rozmów toczonych z miejscową ludnością na różnego rodzaju zabawach wiejskich. Przepowiadał szybki kres rządu komunistycznego i przyście „prawdziwej demokracji” z Zachodu z generałem Andersem na czele. Zakazywał głosowania „trzy razy tak” w referendum ludowym oraz głosowania na listę Bloku Demokratycznego w wyborach do Sejmu. Grupa „Małego” została zlikwidowana w marcu 1947 r. Jej członkowie i współpracownicy odpowiadali przed sądem już w październiku 1946 r. Bolesław Pałubicki Szyszka” i Antoni Godziewski „Wola” zostali skazani na karę śmierci. Wyrok wykonano. Kary więzienia wymierzono pięciu członkom i dziesięciu współpracownikom grupy „Małego”. Dowódca przez wiele lat był poszukiwany jako groźny bandyta. Jego najbliższa rodzina mieszkająca we Wrocławiu była stale inwigilowana. Najprawdopodobniej udało się mu wraz z bratem uciec za granicę<sup>9</sup>.

**Oddział zbrojny „Jędrusia”** powstał na początku maja 1946 r. w gromadzie Liszkowo, pow. Wyrzysk. Dowódcą był Leon Meller „Jędrus”, b. członek AK z Lubelszczyzny, dezerterski z I Armii WP.

Grupa dzieliła się na pięć sekcji. Kierownik sekcji miał pod opieką czterech członków. Funkcję sekcyjnych sprawowali: Emil Cupryś vel Jerzy Lewandowski „Sowa”, „Mirek”, Tade-

<sup>8</sup> K. Krajewski, T. Łabuszewski, „Łupaszka”, „Młot”, „Huzar”. *Działalność 5 i 6 Brygady Wileńskiej AK (1944–1952)*, Warszawa 2002, s. 509. Zob. też s. 500–510.

<sup>9</sup> M. Szargała, *Udział organów bezpieczeństwa...*, k. 39; Z. Biegański, *Sądownictwo...*, s. 326, 356–357.

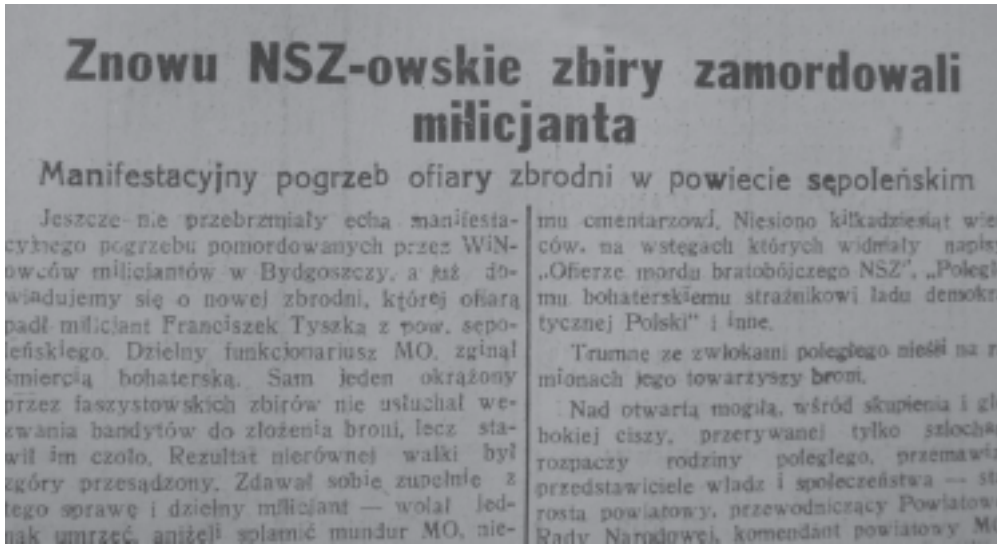
usz Stasiak „Grom”, Ludwik Krawis „Tygrys”, Tadeusz Smaruj „Benita”, Leon Pawlikowski „Ken”. Łącznie przez oddział przewinęło się ok. 40 osób, z których większość rekrutowała się z powiatu Wyrzysk. Główną kwaterą oddziału było opuszczone zabudowanie gospodarcze w Biegodzinie, pow. Wyrzysk, obok gospodarstwa członka oddziału Wojciecha Pireckiego.

Oddział działał na terenie powiatów: Wyrzysk, Sępólno i Złotów. Miał na swoim koncie wiele udanych akcji zbrojnych, prowadził ponadto działalność propagandową na rzecz PSL i rządu polskiego na uchodźstwie. Jedną z metod działalności było wywieranie nacisku na członków PPR i nakłanianie ich do wycofania się z aktywnego popierania rządu komunistycznego. Do najbardziej efektywnych akcji tej grupy należało zdobycie 24 maja 1946 r. więzienia przy Sądzie Grodzkim w Wyrzysku i wypuszczenie 43 osób. Na terenie powiatu Sępólno oddział przeprowadził kilka akcji, w których pobito aktywistów partyjnych, oraz kilka rekwizycji żywności. Ostateczna likwidacja oddziału nastąpiła w połowie lipca 1946 r. Zasadzka zorganizowana z udziałem 30 funkcjonariuszy z UB i MO we wsi Czarnuń 5 lipca 1946 r. doprowadziła do zatrzymania pięciu członków oddziału, którzy ujawnili szereg nazwisk swoich kolegów i współpracowników. Było to podstawą do aresztowania i rozbicia oddziału. Kapitan Meller z kilkoma ludźmi zdołał wydostać się z okrążenia, jednak nieustannie śledzony – prawdopodobnie popełnił samobójstwo 28 lipca 1946 r. w Ślesinie. Jego zwłoki znaleziono dwa dni później. W dniach 7–8 sierpnia 1946 r. oskarżono 15 członków oddziału, w tym wielu niepełnoletnich. Zapadło aż 13 wyroków śmierci, co można uznać za swoisty rekord<sup>10</sup>.

**Grupa „Ważnego”** rozpoczęła swoją działalność w kwietniu 1946 r. Dowódcą był Kazimierz Kuśnierz „Ważny”, były funkcjonariusz MO w miejscowości Dąbrówka (pow. Sępólno) i PUBP w Sępólnie Krajeńskim. Obok Kuśnierza ważną rolę w boju odgrywał Wacław Mazur „Malinowski”, „Kruk”. Pełnił on funkcję nieoficjalnego zastępcy „Ważnego”. W skład bojówki wchodziło sześciu członków oraz trzech współpracowników. Idea zorganizowania oddziału zrodziła się w więzieniu w Sępólnie. Trzej więźniowie, b. członkowie AK: Kazimierz Kuśnierz, Wacław Mazur i Tadeusz Kaczorowski, zorganizowali 15 kwietnia 1946 r. udaną ucieczkę z więzienia. Upili oni trzech wartowników dwoma litrami alkoholu, który wcześniej kupili za pieniądze otrzymane od rodziny. Wychodząc z aresztu, zabrali ze sobą karabin wraz z amunicją i uciekli w pobliski las. Po ich ucieczce szybko zorganizowano w Lesie Lutowskim obławę. Więźniowie nie zostali złapani. Zbudowali sobie bunkier i dokooptowali pozostałych członków. Z grupą „Ważnego” współpracowało siedmiu rolników z powiatów Wyrzysk i Sępólno, którzy udzielali jej noclegu i wyżywienia oraz informowali o ruchach grup operacyjnych MO i UB.

Grupa działała na terenie trzech powiatów: Sępólno, Tuchola i Chojnice. Główna działalność koncentrowała się w powiecie Sępólno. Tam też grupa rozbroiła posterunek MO w Dziejzinku, pobiła kilkunastu działaczy partyjnych oraz zastrzeliła trzy osoby, w tym funkcjonariusza MO Franciszka Pyszkę (6 maja 1946 r. w czasie zabierania towaru ze sklepu w miejscowości Jastrzębiec, pow. Sępólno) i dwie córki sekretarza PPR Alojzego Fijałkowskiego – Żychlinę i Janinę. Zabójstwo tych dziewcząt miało nie tylko charakter polityczny, ale również osobisty. Dowódca oddziału miał narzeczoną w miejscowości Dąbrówka, pow. Sępólno. W czasie trwania pościgu funkcjonariusze UB, dysponując donosami tajnych współpracowników, trafili na jej ślad i natychmiast ją aresztowali. Próbowano z niej wydostać

<sup>10</sup> M. Szargała, *Udział organów bezpieczeństwa...*, k. 42–45. Zob. Z. Biegański, *Sądownicwo...*, s. 96, 259–261.



informację o miejscu ukrywania się Kuśnierza oraz zmusić ją do współpracy. Na wieść o tym dowódca oddziału postanowił natychmiast rozliczyć się z tymi, którzy nękają jego narzeczoną. Przeprowadził wywiad w środowisku i uzyskał informację, że Adamczykówna została aresztowana przez donosy Fijałkowskiego. Zabrał ze sobą jednego członka oddziału Wacława Mazura i udał się do gospodarstwa Fijałkowskiego. Właściciel zauważył, że do jego zabudowań zbliżyło się dwóch mężczyzn z bronią, i szybko się ukrył. Partyzanci bezskutecznie przeszukali dom. Wtedy Kuśnierz strzelił z broni maszynowej do jego córek. Jedna zmarła na miejscu, druga po przewiezieniu do szpitala. Śmierć tych niewinnych dziewcząt była po wojnie wykorzystana przez do celów propagandowych. W 1965 r. na murze Domu Kultury w Dąbrówce umieszczono tablicę pamiątkową o następującej treści: *Fijałkowskim działaczkom ZWM z Dąbrówki zamordowanym w dniu 3 VII 1945 r. w walce o Polskę Ludową przez bandę Ważnego – młodzież ZMW*<sup>11</sup>. W rzeczywistości ich śmierć była równie niepotrzebna jak przypadkowa, a z powodu młodego wieku (12 i 18 lat) było niemożliwością, aby zdążyły zasłużyć się w utrwalaeniu władzy ludowej.

Grupa „Ważnego” miała wyraźny charakter antykomunistyczny. Jej członkowie niszczyli dokumenty kontyngentowe, dokumenty dotyczące reformy rolnej i legitymacje partyjne oraz portrety działaczy władz partyjnych i rządowych. Mimo, że grupa ta była stosunkowo nieliczna, przedstawiciele nowej władzy bardzo się jej obawiali<sup>12</sup>. Oddział miał na swoim wyposażeniu siedem sztuk broni, w tym sześć jednostek broni maszynowej, oraz osiem granatów i dużą ilość różnego rodzaju amunicji.

Funkcjonariusze UB z Człuchowa natknęli się 15 lipca 1946 r. na grupę Kuśnierza, która w tym czasie szukała kontaktu z „Łupaszką” w lasach powiatu człuchowskiego. W czasie obławy niedaleko miejscowości Elzanowo (pow. Człuchów) doszło do starcia, w wyniku

<sup>11</sup> E. Pietrzyk, *Miejsca...*, s. 57.

<sup>12</sup> IPN By, 057/31, t. 1, Sprawozdania okresowe i statystyczne referatu III PUBP w Sepólnie za rok 1946 r., Raport specjalny z dnia 7 VI 1946 r.

kórego dowódca Kazimierz Kuśnierz zginął. Jego zastępca Waław Mazur został ranny w nogę, ale udało mu się zbiec. Na miejscu zginął też jeden funkcjonariusz UB (Henryk Szostek), a inny został ranny. Wkrótce aresztowano pozostałych członków grupy. W lutym 1947 roku wyrokiem Wojkowego Sądu Rejonowego w Bydgoszczy skazano pięć osób, w zależności od ich zaangażowania w walkę zbrojną, na kary od pięciu lat pozbawienia wolności do kary śmierci włącznie<sup>13</sup>.

Mieszkańcy ziemi sępoleńskiej w czasie okupacji nie włączyli się w działalność konspiracyjną przeciwko Niemcom. Latem, gdy na ich terenie pojawili się żołnierze AK z innych rejonów Polski, czynnie poparli partyzantów, którzy jeszcze nie złożyli broni. Przez półtora roku funkcjonowało tu kilka grup zbrojnych, które kontynuowały walkę o wolną i niepodległą Polskę. W zdecydowanej większości ich członkowie zostali aresztowani przez funkcjonariuszy UB i skazani na karę śmierci lub wieloletnie więzienie. Tylko nielicznym: „Harde-mu”/„Małemu” czy „Głowiakowi” udało się zbiec i tak zakonspirować, że do dziś niewiele wiemy na temat ich dalszych losów. „Hardy” wyjechał do Wielkiej Brytanii i nigdy nie wrócił do Polski. Jego najbliższa rodzina poddana była strasznym represjom. Wymieniona wcześniej jego ciotka Teofila Wnuk, u której mieszkał w 1945 r., wielokrotnie była zabierana na przesłuchania i zmuszana do wskazania miejsca ukrycia swego niepokornego krewnego. Zmarła po trzymiesięcznym śledztwie w kwietniu 1949 r. w szpitalu w Świeciu, mając zaledwie 39 lat. Osierociła czworo dzieci, które zostały rozdzielone i trafiły do różnych domów dziecka (ich ojciec został rozstrzelany przez Niemców w 1939 r.). Gdy po latach próbowały poznać okoliczności śmierci matki i pisały do wszelkich możliwych instytucji i archiwów, zawsze otrzymywały jedną odpowiedź, która kończyła się stwierdzeniem : „nie figuruje”<sup>14</sup>.



<sup>13</sup> IPN By, 66/2634-2635, Akta WSR w Bydgoszczy p-ko Mazur Waław; 070/1378, Akta kontrolno-śledcze 141/34, Akta WPR w Bydgoszczy. Dwie osoby z grupy „Ważnego”: Waław Mazur i Tadeusz Sztreker, zostały skazane na karę śmierci. Mazurowi karę zamieniono na 15 lat więzienia. 19-letniego Sztrekera rozstrzelano 14 XI 1946 r. w Bydgoszczy. Zob. Z. Biegański, *Sądownictwo...*, s. 368.

<sup>14</sup> Relacja córki Zofii Kostusiak z Opolą z czerwca 2005 r., (w zbiorach autorki).